

# GŁOS BIAŁOSTOCKIEJ

Rok I.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI  
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki 9, telefon NG 10-06.

Nr. 64

## SPRAWA BRZEŚCIA

Białystok, 19 grudnia.

Żadna interpelacja, choćby najbardziej sensacyjna, nie zdoła odwrócić uwagi społeczeństwa od istotnego charakteru sprawy, której na imię: Brześć. Rzekome fakty nadużyć ze strony niektórych czynników nadzoru więziennego, wymienione w interpelacji Centrolewu, będą niezawodnie poddane szczegółowemu badaniu i osądzeniu ze strony powołanych po temu władz. Aż do urzędowego ich wyjaśnienia opinia publiczna odnosić się będzie napewno conajmniej z dużą nieufnością i z zastrzeżeniem do tych, kłamliwie wyłaskrawionych i tendencyjnych opisów. I pamiętać będzie przede wszystkim o jednym. Nagłe wnioski i interpelacje, kłamliwa kampania prasowa, jęcząca kraj i poniewierająca imię Polski zagranicą, wszystko, co jest demagogiczną spekulacją na polskim sentymentalizmie i wrażliwości etycznej, — ma na celu i zakryć i zagłuszyć prawną i polityczną stronę aresztowań wrześniowych.

Zastosowane względem byłych posłów represje były jedyną koniecznością, dyktowaną najwyższym interesem państwa. Rozuczwalona długą bezkarnością opozycja jęła się już wyraźnych antypaństwowych knowań. W grze był spokój wewnętrzny i przyszłość Rzeczypospolitej, — widmo anarchii i zaburzeń stało się realnie u drzwi. Krakowski kongres Centrolewu był już czwartym nawoływaniem do czynnych wystąpień. Tu proklamowano hasło nieposłuhu wobec rządu, jako nakaz chwili. Tu nęcznie ostrzeżano zagranicę, że Państwo Polskie zobowiązało „samozwańczego” rządu nie uzna. W wir walki politycznej wciągnięto Osobę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, — czelnie „przypomniano” Mu złożoną na konstytucję przysięgę, — domagano się Jego ustąpienia. W zaślepieniu i zbrodniczym szaleństwie podważano cynicznie same podwaliny państwowego gmachu.

Tym antypaństwowym knowaniom musiał przyjść kres. — musiała karząca ręka sprawiedliwosci zawisnąć nad tymi, którzy dopuścili się najcięższej zbrodni zdrady stanu.

Władze administracyjne i władze bezpieczeństwa umiały nawet w tym momencie, który nakazywał w imię interesów państwa natychmiastową interwencję, — pogodzić swoje konieczne zarządzenia z obowiązującymi normami procedury. Przytrzymani b. posłowie zostali w ciągu 48 godzin przekazani odpowiednim władzom sądowym, które odtąd wzięły na siebie odpowiedzialność za prawidłowość dalszych zarządzeń. Prawomocne uchwały Sądu Okręgowego w Warszawie utrzymały w mocy areszt zapobiegawczy, zastosowany przez sędzię śledczego, odrzucając zażalenie co do umieszczenia aresztowanych w więzieniu wojskowym. Wyznaczeni przez aresztowanych obrońcy objęli swoje funkcje, śledztwo żmudne i skomplikowane przez konieczność przesłuchiwania świadków, rozrzuconych po całym państwie, toczyło się i toczy energicznie naorzd. Doprowadziło też ono już do procesów, które zakończy-

ły się wyrokami skazującymi, — umożliwiło w odniesieniu do większości aresztowanych wypuszczenie ich za kaucją na wolność. Niezawisłe sądy polskie wydadzą

swój wyrok na wszystkich obwinionych.

Ten normalny, przewidziany ustawą tok postępowania pozostawia też wszystkim oskarżonym

możność dochodzenia swych praw o ile pozostały one — ich zadaniem — naruszone. Tembardziej zaś umożliwia odpowiednie wystąpienie ze skargą przeciwko wszy-

stkim czynnikom policyjnym i czynnikom nadzoru więziennego, o ile te w stosunku do aresztowanych dopuściły się wykroczeń lub nadużyć. Dotąd jednak ani jedna tego rodzaju skarga nie wpłynęła, choć wśród oskarżonych nie brak prawników i adwokatów. Ani jeden z byłych więźniów nie stawał w Brześciu do raportu z zażaleniem na wykroczenia ze strony więziennego nadzoru, rzekomo tak liczne i jaskrawe, tak demagogicznie odmalowane we wnioskach i interpelacjach.

Sprawa jest jasna — nie wyczerpano dostępnych i prawem przewidzianych środków dla ochrony przed nadużyciem. Wybrano drogę łatwiejszą, godną ludzi wybranych z poczucia odpowiedzialności, z każdej sprawy czyniących cynicznie przedmiot politycznej intrygi i antyrządowej nagonki. Nie bacząc na to, że ta nieczarna metoda operowania kłamstwem i przekraczania prawdy daje żer zagranicznej, wrogiej nam propagandzie i syci tylko niezdrowy głód sensacji, że obniża w sposób żalony poziom publicznej dyskusji i zatrzuwa życie publiczne miazmatami rozdrażnienia, plotek i insynuacji — autorowie interpelacji nie zawahali się przed wszczęciem niepoważnego widowiska.

Na szczęście Klub BB. nie dał się steroryzować i stanął na jedynie słusznym stanowisku, że władze państwowe, a w pierwszym rzędzie niezawisłe sądownictwo, z całym zrozumieniem wagi sprawy potrafią nakazać posłuch dla prawa i wymierzyć karę za wszystkie wykroczenia bez względu na to, kto okazałby się ich sprawcą. Demagogiczny hałas i zgiełk prasowy, teatralne gesty sejmowych oratorów — nie zdołają zagłuszyć prawdy i nie wywrą wpływu na wymiar sprawiedliwości. A sprawiedliwość ta osiągnąć musi i napewno dosięgnie przede wszystkim tych, którzy pod płaszczykiem nietykalności poselskiej dopuszczali się łamania praw i brodnicych machinacji przeciw Państwu, a którzy za to winni ponieść karę.

### Mjr. Kubala w przykłej sytuacji

WARSZAWA 18 XII. We wtorek aresztowany został w Warszawie mjr. Kubala, znany ze swego usiłowania lotu przez Atlantyk w roku ubiegłym w towarzystwie s. p. mjr. Idzikowskiego.

Mjr. Kubala osadzony został w więzieniu wojskowym. Śledztwo przeciwko niemu prowadzi płk. Zieliński.

Aresztowanie nastąpiło z powodu niesubordynacji wobec przełożonych władz wojskowych.

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty  
Konto czekowe P.K.O.  
№ 68425

### Proces nad zamachowcami na Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w styczniu

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA 18.12. W dniach najbliższych jeszcze przed świętami będzie załączony akt oskarżenia oskarżonym o zamach na Marszałka Piłsudskiego. Proces karny odbędzie się w pierwszej połowie stycznia. Bezpośrednio po tym procesie rozpocznie się sprawa oskarżonych o strzelanie do policji w czasie manifestacji Centrolewu dnia 13 września w War-

szawie. Z pośród oskarżonych w procesie o spisek przeciwko Marszałkowi niejaki Dziegielewski od-

powiadać będzie również w drugim procesie karnym jako uczestnik pochodu.

### Komisja prawnicza Sejmu dzieli swą pracę

(Telefonom od własnego Korespondenta).

WARSZAWA 18.XII. Dziś po południu obradowała sejmowa komisja prawnicza. Przewodniczącym Komisji wybrany został poseł Car BBWR. Następnie dokonano podziału referatów, przyczem 2 wnioski w sprawie Brześcia, to jest Klubu Narodowego i Klubu Ukraińskiego, przydzielono posłowi Paschalskiemu z BBWR. Poseł

Nowodworski żądał, aby referent złożył swoje sprawozdanie Komisji do 2-ich tygodni. Poseł Paschalski zgodził się na termin 3 tygodniowy.

Wobec wyboru posła Cara na prezesa Komisji prawniczej, prezesem Komisji regulaminowej która zbiera się jutro, będzie poseł Podolski, BBWR.

### Obrady nad budżetem w Komisji Senatu

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA 18.12. Na posiedzeniu Komisji skarbowo-budżetowej Senatu przewodniczącym został wybrany senator Popławski z BBWR. Referaty rozdzielono następującym senatorom: referat gólny i budżet skarbu — senator;

Szarski; Sejm, Senat i Prezydium Rady Ministrów — senator Ewerst wojsko — senator Wyrostek; komunikacja — senator Sobolewski; Sprawy Wewnętrzne — senator Dabski; Przemysł i Handel — senator Skoczylas.

### Ze szlaku podróży P. Marsz. Piłsudskiego

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

WARSZAWA 18.XII. Wiadomości podane przez niektóre dzienniki, jakoby Marszałek Piłsudski w drodze z Wiednia, przejechał przez Paryż, dowiadujemy się, że

jest to wiadomość nieprawdziwa, albowiem Marszałek Piłsudski z Szwajcერიj udął się do Lyonu, skąd podążył na południe Francji, omijając stolicę Francji.

### Kłamstwa o Brześciu mają opinię publiczną

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA 18.XII. W związku z opublikowaniem listu do posła z klubu BBWR. i profesora uniwersytetu krakowskiego dr. Krzyżanowskiego przez jego kolegów z uniwersytetu krakowskiego, a żądającego od profesora Krzyżanowskiego wyjaśnienia w sprawie traktowania więźniów w Brześciu n. Bugiem, dowiadujemy się, że profesor Krzyżanowski wyjechał dzisiaj po południu do Krakowa. W Krakowie profesor Krzyżanow-

ski stosownie do życzenia, wyrażonego w liście, udzieli odpowiedzi. Profesor Krzyżanowski przed wyjazdem swoim oświadczył, że treść swojej odpowiedzi poda do wiadomości publicznej.

W Sejmie opowiadają, że jutro ma zostać opublikowany list profesorów uniwersytetu poznańskiego w sprawie Brześcia, podobnie jak to uczynili profesorowie uniwersytetu krakowskiego.

### Śmierć posła niemieckiego w Warszawie

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA 18.XII. Dziś nadeszła do Warszawy wiadomość o śmierci posła niemieckiego Ulricha Rauschera, który w wieku lat 46 zachorował na gardło i przebywał na kuracji w jednym z sanatoriów bawarskich.

S. p. poseł Rauscher od 1922 roku pełnił stanowisko posła niemieckiego w Warszawie, jedyną

sobie wiele sympatji w stolicy. Na swoim stanowisku dokładał wszelkich starań, ażeby doprowadzić do normalnych stosunków między Niemcami a Polską. Jako przewodniczący delegacji niemieckiej, prowadził on rokowania o polsko-niemiecki traktat handlowy. Zgon posła Rauschera wywołał w dyplomacji polskiej duży żal.

### Kłopoty podatkowe

w obradach komisji skarbowej

(Telef. od własn. Korespondenta).

WARSZAWA 18.XII. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji skarbowej.

Przewodniczącym wybrany został poseł Krzyżanowski. Referat o rozporządzeniu celem otrzymał poseł Wartalski. Projekt ustawy o monopolu zapalczywym i pożyczce zagranicznej otrzymał do referatu poseł Gliński. Lwa wnioski Koła żydowskiego o podatku obrotowym i uiszczeniu zaległości Podatkowych otrzymał do referatu poseł Holyński.

### Wybór sądu honorowego klubu B. B. W. R.

(Telef. od własn. Korespondenta).

WARSZAWA 18.XII. W klubie BBWR, ukonstytuował się dziś sąd klubowy. Przewodniczącym sądu wybrany został senator Ewert, a zastępcą senator Lewnerherz, sekretarką — senatorka Hubicka.

### Choroba Polcarego

WARSZAWA 18.12. Z Paryża donoszą, że w stanie zdrowia Polcarego następuje dalsza poprawa i gorączka całkowicie ustąpiła, puls normalny. Lekarze oświadczają, że z końcem tygodnia będą mogli zrobić diagnozę.

### Kto miał szczęście?

WARSZAWA 18.12. W dzisiejszym ciągnięciu loterii klasowej 100.000 zł. wygrał № 190899, 1000 zł. № 78910 i Nr 171950 2000 zł. wygrał Nr. 160045.

### Trzy pociechy odrazu

WARSZAWA 18.12. Z Wilna donoszą, że mieszkanka gminy Przewłockiej Marja Bagniszewiczowa powiła trojaczki. Stan zdrowia matki i chłopców jest zupełnie zadawalający.

## Suwałki

## Przez oświatę ludu do dobrobytu narodu

Praca w dziedzinie oświaty pozaszkolnej jest prowadzona w naszym powiecie w postaci kursów dla dorosłych i akcji świetlicowej.

Kursy są urządzone zależnie od potrzeb dla analfabetów, pół-analfabetów i stopnie wyższe odpowiadające starszym klasom szkoły powszechnej, a nawet był w roku zeszłym w Filipowie prowadzony kurs dla tych, którzy ukończyli pełną 7 kl. szkoły powszechnej.

W świetlicach jest prowadzona praca w sposób swoisty. Tworzone są tu zespoły amatorskie, które urządzają przedstawienia, obchody narodowe, organizują się chóry, orkiestry, zespoły sportowe. Powstają kółka samokształceniowe. W świetlicy znajdują się gry umysłowe jak warcaby, szachy i inne i młodzież czas wolny może spędzić tu przyjemnie i pożytecznie.

Ponadto w świetlicy funkcjonuje czytelnia pism i biblioteka, do których każdy ma dostęp i z których każdy może korzystać. Niektóre świetlice posiadają radio-aparaty, które niewątpliwie mogą odegrać bardzo ważną rolę. Tu odbywają się zabawy, na których młodzież nabiera oglady towarzyskiej i uczy bawić się kulturalnie, odbywają się pogadanki na najrozmaitsze aktualne tematy. Jak widzimy świetlica taka nie tylko postawiona może odegrać bardzo owocną rolę. Ze względu na dobro sprawy myślę, że powinna się wytworzyć szlachetna rywalizacja w kierunku najpełniejszego realizowania pomienionych form pracy i dlatego chętnym omówić pracę naszych stródków. W pracach tych obecnie wyraźnie należy rozróżnić ośrodki, które już mają osiągnięcia, i które dopiero prace tą organizują.

W chwili obecnej należałoby wyróżnić Bakalarzewo. Niema tam co prawda jeszcze uruchomionych stałych kursów dla dorosłych, ale jest nasilona praca świetlicowa. Świetlicę tą mieści się w sali szkolnej do tego przeznaczonej, posiada stałą dobrze urządzone i w dodatku często wykorzystywaną scenę, radio, komplet gler i dość dużo czasopism, oraz bibliotekę. Przy świetlicy istnieje koło amatorskie i rządku w naszym powiecie wyczyn—czterogłosowy c or mieszany.

Wszystko to daje Bakalarzewo wielkie pierwsze miejsce. W dziedzinie pole ma tu Rada Gminna, która powinna pracę tak pięknie prowadzoną wesprzeć należy przez utworzenie wzorowej biblioteki gminnej. Chcę wierzyć, że o pracy w Bakalarzewie będą miały

możność jeszcze nieraz dużo pochwlebnie napisać i że kiedy następnym razem będę pisał, to będę mógł, z całą satysfakcją podkreślić, że Rada Gminy Wólczanki stanęła na wysokości zadania i przez wstawienie odpowiedniej sumy na lepsze urządzenie świetlicy, organizację kursów, oraz ufundowanie wzorowej biblioteki gminnej zasługuje na uznanie. Za ośrodki, które prowadzą pracę do brze i rywalizują z Bakalarzewem uważam: Przerosł, Filipów, Wizajny i Becejły.

Praca tu już idzie na całego, ale jeszcze nie nabrała tego rozmachu, co w Bakalarzewie. Są prócz tego ośrodki, które prace

oświatową dopiero organizują, a które mogłyby w niczym nie ustępować wyżej wymienionym, że też nazwę: Jeleniewo, Rutkę-Tartak, Smolniki, Pawłówkę, Krasnopol, Giby, Barzniki, Kaletnik, Kurjanki, Wierciochy i cały szereg innych Wyłączam tu Szejny, które jako ośrodek miejski, zajmują osobne miejsce. Wiele ośrodków mniejszych jak Zielone-Królewskie, Tartak i inne prowadzi kursy dla dorosłych. Prócz tego istnieją w szeregu miejscowości organizacje młodzieżowe, które pracę kulturalno-oświatową prowadzą w swoim zakresie.

A. Baczkowski

## Wąsosz, pow. Szczuczynski

## 25 lat walki z ogniem

Jubileusz Straży Pożarnej

W dniu 14 bm. odbyła się w Wąsoszu pow. Szczuczynskiego uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej straży pożarnej, połączonej z jubileuszem 25-cio letniej istnienia, w której przyjął udział pan starosta Stefanus, komendant powiatowy Pol. Państw., inspektor samorządowy oraz liczni goście z pośród miejscowego społeczeństwa, delegaci okolicznych straży pożarnych i miejscowe organizacje społeczne.

Po nabożeństwie, poświęceniu sztandaru i wbiciu doń gwoździ Starosta przyjął raport Straży, Strzelca i Stowarzyszenia młodzieży i w swym przemówieniu podkreślił doniosłość straży pożarnej dla pracy społecznej i państwowej oraz wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka J. Piłsudskiego, powtórzony trzykrotnie przez uczestników uroczystości, poczem przyjął

defiladę wymienionych wyżej organizacji.

Podczas uroczystości miał być wręczony strażnicy w Wąsoszu „Dyplom Zasługi” za 25-letnią pracę na polu pożarnictwa oraz kilku członkom straży odznaki za wysługę lat, które zostały przyznane przez naczelne władze strażackie. Godnym ubolewania jest fakt, że nikt z Prezydium Związku Straży Pożarnych z Górzewa nie przybył i wymienionych odznaczeń nie przywrócił, co bardzo przykre wrażenie wywarło tak na członkach miejscowej straży, jak również i na gościach, i w różny sposób było komentowane.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że uroczystość strażnicy potrąfiła wszystkie czynniki miejscowe, tak sama ludność jakoteż i organizacje społeczne, skupić w harmonijnym nasroju i zgodliwości.

Uczestnik.

## Sprawy naszego kupiectwa

Konkurs na uproszczoną buchalterję

Pod przewodnictwem prezesa Bogusława Harsęgo, odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich, na którym omówiono cały szereg poważniejszych spraw aktualnych. Tak więc dyskutowano m. l. nad kwestją uregulowania godzin sprzedaży w handlu, urządzeniem tanich sprzedaży

oraz nad sprawą udziału kupiectwa polskiego w targach Lipskich. Omawiano również szczegóły programu działalności zarządu, niedawno przy Stowarzyszeniu Komisji Racjonalizacji Handlu, przytem uzgodniono warunki konkursu na uproszczoną buchalterję, który ma być rozpisany niebawem.

## Ukonstytuowanie się władz Centrali Związku Kupców

W Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie nowoobranych na ostatnim walnym zgromadzeniu członków Rady i Zarządu Centrali Związku Kupców, na którym nastąpiło ukonstytuowanie się władz tej instytucji i podział mandatów. Prezesem Rady został obrany radny Rafał Szereszewski, a wiceprezesami pp.

Maurycy Grodzinski i wiceprezes Rady m. st. Warszawy, Maurycy Majzel. Prezesem zarządu został obrany po owonie poseł Jacek Wislicki, wiceprezesami pp.: A. Geppel i S. Giff, skarbnikiem, p. Edward Kobryner, a sekretarzem p. Roman Zylbersztajn.

## Duże Dobrzyńewo gm. Obrubniki

## Wieczór Pomorza

Dnia 13.XII 1930 r. staraniem kier. miejscowej szkoły został urządzony wieczór Pomorza. W sali wypełnionej młodzieżą odbył się odczyt o Pomorzu, w którym prelegent L. Lotowski szczególny nacisk położył na ważność dostępu do morza w naszym życiu gospodarczym i państwowym. Po odczycie wykonane zostały przez dzieci tutejszej szkoły deklamacje

o morzu i odczytano fragmenty poezji kaszubskiej. Uroczystość zakończono odśpiewaniem w podniosłym nastroju „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Doraźna zbiórka na zakup do biblioteki szkolnej ksiązek o Pomorzu dała 4.90 zł. W organizacji wieczoru wiele pracy położyli p.p. Alojzy i Jakób Antonlukowie.

## Kurs Oświaty Pozaszkolnej w D. Dobrzyńewie

Z inicjatywy miejscowego nauczycielstwa został tu zorganizowany kurs Oświaty Pozaszkolnej, który rozpocznie się po ferjach Świąt Bożego Narodzenia i trwać będzie do 1.IV 1931 r. Oprócz tematów odczytowych, poruszają-

cych zagadnienia obywatelskie, historyczne i podróżniczo-opisowe, przewidziano w programie naukę rachunku praktycznego. Nauka bezpłatna. Kto z miejscowej młodzieży jeszcze się nie zapisał, to należy to uczynić przed 1.I 1931 r.

## Kalinówka

## Mleczarski Ruch Spółdzielczy

W dniu 16 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Mleczarni Spółdzielczej w Kalinówce (jednej z największych mleczarni na terenie powiatu białostockiego), na którym rozpatrzono bieżące sprawy, a między innymi sprawę dokonania budowy własnego domu dla motorowej mleczarni, sprawę rozpoczęcia dostawy masła dla spółdzielni „Zjednoczenie” w Białymstoku, zamiast dotychczasowego odbiorcy p. Kaganowicza.

Pozatem powołano na nowo dotychczasową Radę Nadzorczą, oraz wybrano nowy zarząd w składzie p.p.: Koruski Bolesława, Jędrzejewskiego i Aponowicza.

Zebrań uchwalono również jak najściślej współpracę z Kasą Spółdzielczą w Kalinówce, która inkasować będzie wszelkie należności mleczarni, tudzież rozrachowywać się bezpośrednio z członkami za dostarczone mleko.

## Myszyniec

## Głos o potrzebach stolicy kurpiów

Po upadku powstania 1863 r. rząd rosyjski niszczył samorząd miast polskich przekształcał je na osady i wcielał do gmin wiejskich. Los taki spotkał i Myszyniec na zwany wówczas powszechnie stolicą Puszczy Kurpiowskiej. Z tą chwilą Myszyniec, jako punkt nadgraniczny ważny tak pod względem politycznym, jak i handlowym zaczął upadać, a ludność pobawiona egzystencji oddaje się przemysłnictwu z Niemcami. Ile w ten sposób dusz polskich zdeprawowano, ilu Kurpiów przemysłników poległo—kroniki milczą.

Lecz na tem nie koniec tragedji Myszynca.

W roku 1914 cofające się wojska rosyjskie pałą doszczętnie miasto: w czasie okupacji niemieckiej ludność dziesiątkuje głód. Powstaje Odrodzona Polska.

Myszyniec zaczyna się szybko odbudowywać, powstają nowe placówki handlowe i przemysłowe, dzięki Wydziałowi Powiatowemu otrzymuje elektryczne oświetlenie. Do tego jednak, aby mógł godnie

reprezentować Polskę na pograniczu, niezbędnym jest dzień uzyskanie odebranych przez Moskał uprawnień miejskich.

I oto znajduje się garstka ludzi, zwołuje zebranie osady, na które przybywają niemal wszyscy mieszkańcy mający prawo głosu i jednogłośnie uchwalają prosić władze o przemianowanie osady na miasto. Niewątpliwie miarodajne władze przychyliły się do prośby mieszkańców Myszynca, o ile oczywiście analiza przewidywanych dochodów i wydatków stwierdzi, że Myszyniec jest zdolny do życia, jako miasto i stolica Kurpiów.

M. K.

## Poświęcenie nowego gmachu ministerstwa W.R.i O.P.

Dziś odbędzie się w Warszawie uroczyste poświęcenie nowo-wybudowanego gmachu ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przy Al. Szucha № 25.

## Za Wielką Wodą...

Amerykański krach — „Mokra” prohibicja — Rycerskość wobec kobiet — Demoralizacja młodzieży

Agitując przed dwoma laty za wyborem Hoovera na prezydenta, partja republikańska opowiadała obywatelom dziwy o niedalekiej przyszłości Stanów Zjednoczonych. Według zapewnienia agitatorów tej partji, miała przyszłość być utkana wyłącznie z tęczy i promieni słońca.

Bogactwo amerykańskie miało rosnać dalej w jakiejś niebywałej progresji. Dobrobyt miał przewyższyć wszystkie oczekiwania. Nawet sam Hoover nie wahał się ogłosić po wyborze, że tzw. „prosperity” jest jego hasłem jedynym i wyłącznym, w którym streszcza się cały jego program zarówno polityczny jak socjalny i gospodarczy.

Ale „tłuste lata” Ameryki, spowodowane w znacznym stopniu nagromadzeniem się miliardów, zdobytych przez kapital amerykański w czasie wojny, nie mogły się ciągnąć w nieskończoność. W roku zeszłym przyszedł krach, nastąpiły „lata chude”, powstała armja bezrobotnych, ujawniły się fatalne skutki „złotej apopleksji”

i kinematograficznego tempa rozwoju owe „pr sperity”. Nie pomogły potoki złota, płynące do kas generalnego wierzyciela ze zrujnowanej Europy, ani wysokie taryfy cenne, których murem odgrodziła się od reszty świata Ameryka.

Mimo wszystko o jednym musi pamiętać prawdziwie biedny Europejczyk. Kryzys w Stanach jawia się całkiem odmiennie od depresji w Europie. Bankructwa tam niema wcale, banki są pełne pieniędzy a nawet nie odczuwa się trudności płatniczych. Jedynie Amerykanie nie angażują się w nowe przedsiębiorstwa. Siły ednak gospodarce Stanów są w dalszym ciągu olbrzymie i kryzys nie zniszczył ich wcale. Będzmy więc ostrożni w używaniu ciemnych b-rw, jeżeli chodzi o położenie gospodarce Ameryki. Zastój jest niewątpliwie, ale na niczem nie byłoby oparte twierdzenie, że amerykańska pomyślność się kurczy. Można natomiast dyskutować na temat, czy zastój będzie trwał dłużej czy krócej.

Że kryzys gospodarczy nie dotknął bynajmniej nad Aleksandrią, tem zagadnieniem amerykańskich tego najlepszym dowodem jest fakt, że jednak kwestja, która bez przerwy interesuje wszystkich, jest prohibicja. W imię prawdy należy zara em dodać, że kwestja ta zarówno w N ym Jorku, jak w Chicago lub Buffalo zazwyczaj omawiana bywa... przy pełnych kieliszkach i szklankach. Myliby się też ten kto by sądził, że wartość tych naczyni stanowi 1 i pół proc. pwa. Z werwy biesiadników, z oraz płomienniejszych przemówień w czasie biesiady raczej niż z toby wynioskować, że napoje te zawierają sporą dozę substancyj, działających podniecająco na hum r.

A reszta Am rkanin w najcięższej chwili posiadają pogotowiu swój „joke”. Ma on wyczerpał swoje nawiązanie przemówienie wplacić zabawne anegdoty, wprowadzające całe audytorjum w nastroj pogodny lub zgola wesoly. Anegdota taka nazywa się „joke”. Odpowiada to ich żywemu usposobieniu oraz tej specyficznej właściwości ich sposobu myślenia, który określa się nazwą „sense of humour”. Jest to zdolność wycucia rzeczy wesołych

Jeżeli tedy w dalszym ciągu uważamy Amerykę za kraj wybrany, za raj na świecie, to w pierwszym jednak rzędzie mają prawo czynić to kobiety. Rycerskie zachowanie się bez żadnych ukrytych myśli zdobywczych jest własne każdemu Amerykaninowi. Obchodzi się z kobietami jak Don Kichot z Dulcyneą i instynktownie stara się zawsze przyjść kobiecie z pomocą i załatwić za nią rozmaite czynności. Zwłaszcza szczególnie są pod tym względem meżatki. Mąż amerykański jest godny podziwu. Pracuje dla swej żony, nie żądając od niej, aby brała udział w jego troskach; po większej części żona wogóle ich nie zna. O ile jest bogaty, wystawia czek; o ile należy do klasy robotniczej, oddaje małżonce cały zarobek. Jest szczęśliwy, gdy może swej żonie zapewnić jak największy luksus i stara się usunąć z jej drogi wszelkie nieprzyjemności życiowe.

O ile więc sprawa „kobięca” przedstawia się w Ameryce mniej kłopot w porządku, o tyle pewien kłopot s rawiac jej poczyna młodzież. Duża sensacja wywołała publikacja Bena B. Lindsey'a, se-dziwego dla nieletnich w Denver. Jego książka p. t. „Bunt młodzieży” obiegła już wiele społeczeństw,

budząc jaskrawe przeciwieństwo sądów, sprzeciwów, wystąpień publicystycznych i odczytów.

Autor charakteryzuje jaskrawo życie amerykańskiej młodzieży, dopatrując w niem wiele złego. „Uczniowie szkół wyższych stwierdzają, że przeszło 90 proc. młodzieży, biorącej udział w wycieczkach taniec i spacerach autem, nadużywa pieszczot”, zali się autor, wyjaśniając zarazem, skąd się to bierze. „Żadna wycieczka, żaden spacer autem nie jest udany, jeżeli chłopcy nie mają przy sobie trunków. Statystyka w tych sprawach nie jest prowadzona, mojem jednak zdaniem jest zupełnie jasne, że prawie zawsze chłopcy i dziewczęta tracą głowę i panowanie nad sobą pod wpływem alkoholu. Odsetek chłopców” — pisze dalej amerykański sędzia — „mających w szkole wyższej przeżycia erotyczne, waha się od 30—90 proc.”.

Najciekawsze jest to, że pan Lindsey zwala całą winę na Bogu ducha winną Europę: „Młodzież wróciła po wojnie z Europy, przesiąknięta zasadami postępowania Starego Świata, które dawniej były dla niej zupełnie obce”.

Nie ma tedy o nas Ameryka dobrego wyobrażenia.

**Białystok**

Z M. U. P.

W poniedziałek dn. 15.XII, r.b. odbyły się następujące wykłady: 1) „Dzieje Polski w obrazach” (cz. II), prel. prof. M. Golański omówił drugą połowę panowania Piastów i ich zasługi w zjednoczeniu państwa polskiego, rozkwit życia kulturalnego i gospodarczego za Kazimierza Wielkiego.

2) „Pomorze” prel. insp. J. Janicki, nawiązując do aktualnej chwili w całej Polsce kwestji Pomorza, omówił związek historyczny i etnograficzny kraju Kaszubów z resztą ziem polskich i z pomocą przetrząsnął imponujący rozwój przemysłu pomorskiego, amerykańskie tempo rozbudowy Gdyni i piękno krajobrazu Pomorza. W piątek dn. 19.XII, r. b. ostatecznie przed świętami wykłady: 1) Książka przyjaciół człowieka.

Wobec konieczności opracowania programu pracy po przerwie świątecznej i powiadomienia wszystkich, a przedewszystkiem stałych słuchaczy, o zamierzonych zmianach, kierownictwo M. U. P. prosi o liczne przybycie w dniu tym na wykłady.

Wstęp bezpłatny—sala ogrzana.

**Szkolny obchód Pomorza**

W Państw. Gimn. im. Marsz. J. Piłsudskiego odbył się uroczysty obchód „Miesiąca Pomorza” przy udziale licznej zebranej młodzieży szkolnej i rodziców. Dyr. gimn. dr. W. Kwapiński w zagajeniu podkreślił znaczenie Pomorza w życiu państwa i społeczeństwa, poczem ucz. kl. VII, A. Wasilewski wygłosił referat na t. „Polska na morzu i Pomorze”. Na część koncertową złożyły się deklamacje, chór i koncert zespołu muzycznego.

Ze szczerą wdzięcznością wysłuchała młodzież pięknej dry p.p. J. Scherera, J. Haweiki, A. Ejsymonta, K. Szwickiego, A. Chlebowski, J. Andersa i Weillera, którzy sympatyzując z młodzieżą szkolną przez bezinteresowne zafiarowanie swego czasu i trudu przyczynili się do uświetnienia obchodu „Pomorza”.

**Zjazd Tow. Gimn. „Makabi”**

Białostocki Okręg Tow. Gimn. Sportowego „Makabi” organizuje w dniach 20 i 21 b. m. pierwszy zjazd członków Okręgu w Białymstoku. Obrady zjazdu odbędą się w sali „Linus Hacedek” przy ul. Rożańskiej 3, według następującego programu: sobota dnia 20 b.m. o godz. 8 m. 30 akademja z udziałem prezesa T—wa p. Z. Russeckiego, który wygłosi odczyt p. t. „Wychowanie fizyczne a odrodzenie narodu żydowskiego”; niedziela dnia 21 b. m. o godz. 11 konferencja związkowa.

**„Gwiazdka” dla dzieci w „Pochodni”**

Po skie T-wo Kultury i Oświaty Robotniczej Pochodnia jak zwykle rok rocznie urządza choinkę dla najb. dn. ejsy. h dzieć robotniczych. W tym celu w lokalu własnym przy ul. Śgo Rocha № 3 od godziny 0-ej rano do 6 e j w wieczorem codziennie do dnia 31.XII. 1930 r. będą przyjmowane ofiary składane przez ludzi dobrej woli na powyżs y cel.

**Kursy narciarskie na sezon zimowy**

Komenda P.W. na miasto Białystok uruchamia z dniem 22 b.m. p. raz pierwszy w Białymstoku kursy narciarskie dla przodowników hufców szkolnych i oddziałów P. W.

Złóżka wszystkich zgłoszonych kandydatów dnia 20 b. m. w Komendzie P. w. przy ul. Warszawskiej № 3 o godz. 15 ej.

Po ukończeniu tegoż kursu odbędzie się kurs dla przodowników Klubów Sportowych. Zgłoszenia należy kierować do Komendy P.W.

**Z burzliwych fal obrad Magistratu — dopłynął budżet miasta do Rady Miejskiej**

Nareszcie w dniu onegdajszym budżet naszego miasta z burzliwych fal codziennych obrad wypłynął na spokojne fale i dobił do portu, noszącego miano: Rada Miejska.

Jak donosiliśmy w ostatnim numerze „Głosu Ziemi Białostockiej” onegdajsze posiedzenie Magistratu poświęcone było obradom mającym na celu znalezienie możliwości zbilansowania budżetu bez potrzeby użycia t. zw. cesarskiego cięcia w postaci ryczałtowego obciążenia wszystkich subwencji o 20 proc., jak to już było prawie zdecydowanie.

Na wniosek p. Kacnelsona Magistrat poddał powtórnej rewizji wszystkie nowe pozycje w budżecie, tak przychodowe i rozchodowe. w rezultacie czego szale budżetu zostały zrównoważone.

Podniesiono mianowicie niektóre pozycje dochodowe, oraz zmniejszono preliminarz inwestycji w szpitalnictwie i w innych działach, oraz skreślono niektóre nowe subwencje, jak np. dla żydowskiego związku inwalidów.

Tym sposobem udało się Magistratowi zrównoważyć obydwie strony budżetu i dzięki temu już w poniedziałek t. j. dnia 22 b. m. preliminarz budżetowy wejdzie pod obrady Rady Miejskiej.

W sprawie racjonalności ułożenia budżetu jeszcze zajmiemy głos po szczegółowym zapoznaniu się z poszczególnymi pozycjami.

**Wyrodna matka**

Mieszkańcy wsi Znoski w pow. białostockim zwrócili uwagę, iż sąsiadka ich Wincentyna Kapica, panna, której stan ciężarny nie był dla nikogo tajemnicą nabrała nagle znów wysmukłej i wiotkiej figury, mimo że nikt nie słyszał o jej rodach. Potoczyły się na ten temat rozmowy, które doszły do

uszu Komendanta posterunku P.P. w Trzcianem. Nedykretny ten służbista począł prowadzić w sprawie tej dochodzenie, które ujawniło, że Kapica, urodziwszy dziecko zakopala je żywcem w dole pó kłitoflach, chcąc w ten sposób pozbyć się owocu swego grzechu.

Zaresztowana Kapica broniła się tym, że dziecko urodziło się martwe, lecz oględziny sądowo—lekarskie wykryły u noworodka piasek w przewodach oddechowych, co niezbitnie wykazuje, że dziecko było zasypane ziemią za życia.

Wyrodna matka za czyn swój odpowiadać będzie przed Sądem Okręgowym w Białymstoku.

**Z ruchu fabrycznego**

Z braku zamówień zawieszono częściowo produkcje w fabryce gwóźdźi Leona Dojdzkiego przy ul. Grunwaldzkiej 35. Bez pracy pozostało 50 robotników.

Fabryka obcasów Lejby Kapłana przy ul. Szpitalnej 20 podjęła produkcje, skutkiem czego znalazło zatrudnienie 14 robotników.

**Z zebrania tkaczy-lonkietników**

W lokalu Związku Rzemieślników Żydowskich (Kilińskiego 21) odbyło się zebranie sekcji tkaczy-lonkietników. Przewodniczył p. Mielnicki. Przemawiali: M. Nowodworski i J. Judowski którzy omawiali sprawę bezrobocia członków Zw. lonkietników—tkaczy i proponowali utworzenie własnego funduszu bezrobocia. Następnie postanowiono zwrócić się do dyrekcji elektryki miejskiej z prośbą o nieściągnięcie od bezrobotnych tkaczy procentów od zaległej należności za zużyty prąd.

**Z dnia i nocy**

**Złodzieje siedzą, lecz gdzie palto?**  
Ustalono, iż kradzieży palta karakulowego na szkodę Lejby Kantorowskiego, o czem donosiliśmy przed kilkoma dniami, dokonała Miłstiejn Rywa, która skradzione palto sprzedała Samulowi i Fajdzie małż. Chazan, zam. w miłym domu przy ul. Cichej № 1. Wszyscy siedzą, palto nieodnalezione.

**Jak można sprzedać cielę?** Mieszkańkaniec wsi Leżnina w pow. sokólskim sprzedał cielaka nieznanemu żydkowi, który dał mu zadatku 30 zł., resztę zaś miał zaraz przynieść. Naivny kmiołek czekał do dziś na kupca i na swą należność.

**Jak z groszy stworzyć potęgę Państwa**

Apel do wszystkich sfederowanych i niesfederowanych Obrońców Ojczyzny!

Dzisiaj miłość wojnej, niepodległej Ojczyzny narzuca nowe obowiązki i zadania; dbać musimy o wzbogacenie ekonomiczne nowopowstałego Państwa, a w związku z tem o zabezpieczenie bytu jego obywateli: tu to w pierwszym rzędzie nasuwa się konieczność zabezpieczenia bytu materialnego dzieci naszych przyszłych żołnierzy i obrońców Ojczyzny.

Cel ten osiągnięty zostanie w znacznej mierze przez dobrze zorganizowaną akcję oszczędnościowo-ubezpieczeniową.

Troski dnia dzisiejszego nie są nam straszne, póki możemy pracować—co innego jednakże, gdy przyjdzie starość i niezdolność do pracy i gdy, obarceni rodziną, z trwogą myślimy o sobie i o swych blizkich.

Póki młodzi nie zginieły sami, póki żyjemy—nie damy zgnać swoim.

**Nakaz Wodza: „Pracować i oszczędzać”**

Nasz Wielki i Ukochany Wódz, przed którym chyliły podczas defilad federacyjnych nasze sztandary, pełen troski o byt swolch podkomendnych ujął całość tych trosk w jednym nakazie „Pracować!”

W jaki sposób jednakże nakaz ten ma zaradzić wszystkim naszym troskom?

A oto w tem, że pracując i oszczędzając: 1) zabezpieczamy sobie starość, 2) umożliwiamy świadczenia dla osieroconych rodzin Obrońców Ojczyzny i 3) dajemy duży fundusz gospodarczy Państwu.

Według zawartej przez Federację umowy z PKO, wszyscy bez wyjątku, stosownie do zaemożności, składamy swoje oszczędności w tej instytucji, która niemi operuje swobodnie, ponieważ składki są lokowane na termin lat 20.

Znaczy to, że przed tym czasem wkładów po za specjalnymi wypadkami nie wycofujemy.

Ta długotrwałość lokat, daje PKO. swobodę użycia wkładanego funduszu na potrzeby gospodarce kraju, przy możności uzyskania największych dochodów. Z dochodów tych P.K.O. wpłaca na rachunek każdego z nas pewien udział w stosunku do wniesionych oszczędności. Każdy więc z nas, gdy nadejdzie starość, uzyska złożony fundusz zwiększony o udział w dochodzie i odsetki. Nie zaoszczędzi teraz, w młodości, tyle mieć będzie na starość. Lecz rola P.K.O. nie ogranicza się do zapłacenia nam udziału w zyskach. — PKO. przyjmuje na siebie cały obrzydliwy ciężar świadczeń dla osieroconych rodzin wtedy, gdy żywiciel tych rodzin umrze.

Dotychczas świadczeń takich nie mamy, i dlatego widzimy rodziny, chowające jako świętą pamiątkę Krzyże Wojskowe po zmarłym ojcu, mężu lub synie, będąc, o zgrozo, równocześnie w ostatniej nędzy materialnej.

W głodowej norze, na ścianie —oznaka bohaterska, a wokół beznadziejny chłód nędzy!

Tak być nie może!

**Jak położyć kres nędzy zasłużonych bojowników?**

Związki nasze same ubogienie mogą temu zaradzić — i oto P.K.O. tutaj wystąpi w roli wspierającego. Mając nasze drobne grosze oszczędności — obciążając niemi umiejętnie, P.K.O. zarobi tyle, że nietylko nam zapłaci sumę ubezpieczeniową, lecz z zysków w dochodach pomoże sierotom. Śmierć żywiciela jest ci. sem, za który osierocony winy ponieść nie mogą, więc PKO. zapłaci im taką sumę, jakaby uzbierał zmarły, żyjąc i oszczędzając cały okres 20 lat. I wypłaci natychmiast, nawet wte-

dy gdyby zmarły zapłacił choć jedną miesięczną rate.

Gdyby zaś śmierć była tragiczna, z powodu wypadku, to wtedy PKO. zapłaci pozostałej rodzinie nawet dwa razy tyle, ileby oszczędził zmarły, gdyby żył 20 lat. Taką jest zawarta umowa Federacji z PKO.

Dzięki temu do niejednej izdebki w nieszczeście zaświta promień nadziei. Osierocone wdowy lub dzieci będą mogły z kapitału, który im wypłaci PKO., zapoczątkować własny warsztat prach — drobnego przemysłu i handlu i zamiast perspektywy żebractwa, zdobędą możność stworzenia nowego, pracowitego jutra.

A Państwo? Ta nasza ukochana Ojczyzna! Bogata ona jest, ma wszystko: lasy i kopalnie i ziemię żyzną i rzeki rybne, miasta ludne i wsie liczne, lecz czegoś tej naszej Ojczyźnie brak, że tak wielu Jej synów musi emigrować za morze w poszukiwaniu Innej, lepszej doli.

**Oszczędność ogólna podstawa dobrobytu**

Brak jej rzeczywiście — brak kapitałów, które są dzwignią wielkich warsztatów pracy, brak drobnych groszy oszczędności, zgromadzonych w jednej instytucji finansowej. Pomyślcie tylko Kole-dzy! Oszczędzając codziennie po 10 groszy oszczędzicie miesięcznie Zł. 3. Nie mniej miliona nas, byłych wojskowych, może oszczędzać — licząc minimalnie po 10 groszy oszczędności na każdego, zbierzemy 3 miliony miesięcznie a przez każdy rok po 36 milionów. To jest poważny kapitał, a z niego jaka to moc powstanie, jaka otęga, jak PKO. będzie mogła zasilać nasze życie ekonomiczne; a w pierwszym rzędzie winny się ożywić fabryki, kopalnie, życie gospodarce miast i wsi z rozwojem zaś przemysłu i rolnictwa wzmożą się zarobki.

**Z groszy—potęga**

Pamiętajmy, że akcja oszczędnościowo-ubezpieczeniowa jest niejako egzaminem siły moralnej poszczególnych sfederowanych Związków w stosunku do swych członków im preższej, liczniej ten nakaz Federacji będzie wypełniony, tem silniej wykazemy społeczeństwu, jak rosna nasza siła organizacyjna, idące w karnych szeregach na rozkaz swych wodzów, a to niewątpliwie wytworzy dla Federacji silną pozycję moralną z którą trzeźwa polityka Państwa musi się liczyć.

I to tylko za oszczędzone przez każdego z nas 10 groszy dziennie!

Kole-dzy!

W obronie Ojczyzny walczyliśmy bagnietami i kulami. Dzisiaj jesteśmy również na ordynansie Rzeczypospolitej, a bronimy naszą to będą nasze grosze.

Z pojedynczych bagnietów wyrósł mur, który przegrodził wrogom drogę do kraju.

Z poszczególnych groszy powstanie potęga, która odeprze atak na naszą niezależność ekonomiczną.

Kole-dzy! Baczność!

Padł rozkaz.

„Oszczędzać przez ubezpieczenie się”. Który z kolegów czy to sfederowanych czy niesfederowanych nie wypełnił tego obowiązku obywatelskiego winien natychmiast zadeklarować swoje przystąpienie do ubezpieczenia.

Informacje w sprawie ubezpieczenia udziela ja referenci Ub. poszczególnych St w. i Zw oraz Inspektorat Ub. Pow. Feder. w Białymstoku ul. Rynek Kościuszki № 7 w godzinach o 11 — 20.

(—) W Kocvara Referent Os czedn. Ubezp. Pow. Federacji.

**Kino „PRYZYSTAŃ”** Początek seansów: od 5 wyłącznie dla młod. od 7 i 9 dla dorosłych  
W soboty i niedziele 4 i 6 dla młodzieży szkolnej, 8 i 10 dla publiczności starszej

**DZIS I DNI NASTĘPNE**  
**REPUBLIKA PIRATÓW**  
najwspanialsze arcydzieło w 10 aktach  
z **MARIETTĄ MILLNER I JACK TREVOR** w roli głównej  
Nad program: 1) Puszczą Białowieska 2) Ja wam pokażę!

**Kino „POLONJA”** DZIS Rewelacyjne arcydzieło DZIS  
Początek seansów 6.30, 8.30, 10.30  
Śmiech Humor Satyra  
BUSTER KEATON jako operator filmowy w zabawnej kreacji p. t.  
**CZŁOWIEK KTÓRY KRĘCI**

ROK ZAŁOŻENIA 1864  
**SKŁAD WIN, WÓD-K, LIKIERÓW**  
i Towarów Ko onjalno Gastronomicznych  
**Jakób Lifszyc**  
Rynek Kościuszki 11, telefon 2-62  
Wino gronowe oraz owocowe kr. jowe,  
Miody, likiery, koniaki i wódki.  
Konservy r bne, jarzynowe i owocowe  
Ryby wędzone, śledzie królewskie,  
Sery różnych gatunków.  
Bakalje, cuk erki, ze-olada i pierniki pierwszorzędnej jakości  
w wielkim wyborze po najniższych cenach.

**Umiejętna reklama jest dzwignią handlu**

